

Tomasz PUDŁOCKI

doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

profesor nadzwyczajny

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-7527-0919>

e-mail: tomasz.pudlocki@uj.edu.pl

REFORMACI W SĄDOWEJ WISZNI W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ OCZAMI O. JÓZEFA MINETTIEGO OFM

Autor przytacza nieznanne źródła z Archiwum Prowincji Matki Bożej Anielskiej ojców Franciszkanów (Reformatów) OFM w Krakowie. Są to trzy listy i dzieje konwentu franciszkanów (zwyczajowo zwanych reformatami) pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowziętej w Sądowej Wiszni, pióra o. Józefa Minettiego – gwardiana klasztoru, napisane na prośbę ówczesnego prowincjała Zakonu Zygmunta Janickiego. Ojciec Janicki, świadom znaczenia wojny rosyjsko-austriackiej i jej przebiegu w Galicji, polecił gwardianom klasztorów franciszkańskich spisywanie historii klasztorów i przeżyć pracujących w nich zakonników. Źródła znajdują się w zbiorze pt. Akta prowincjalne ojca Zygmunta Janickiego, 20 V 1914 – 4 VII 1924, gdzie znajdują się ich odpisy. Oryginalne dokumenty nie zachowały się. Pomimo skromnej objętości to interesujące i ważne źródło oddające problemy małej galicyjskiej miejscowości, jaką była Sądowa Wisznia. Napisane one zostały przez starszego zakonnika, gwardiana klasztoru i pomimo swojej proveniencji, wykraczają poza mikrokosmos franciszkański. Dotyczą one nie tylko życia klasztornego, ale przede wszystkim realiów życia codziennego w małej miejscowości, przy głównym szlaku między Lwowem i Przemyślem przed okupacją rosyjską, podczas jej trwania i bezpośrednio po wejściu do Galicji wojsk austriacko-niemieckich. Relacja uzupełnia wcześniejszą edycję odnoszącą się do dziejów tego klasztoru w czasie Wielkiej Wojny, którą edytor wydał przed kilku laty i stanowi uzupełnienie jest o tyle cenne, że źródeł do dziejów Sądowej Wiszni zachowało się niewiele.

Słowa kluczowe: Sądowa Wisznia (Судова Вишня), I wojna światowa, franciszkanie-reformaci, o. Józef Minetti.

Wstęp

Kiedy przed kilku laty publikowałem kronikę reformatów sądowo-wiszniańskich z czasów I wojny światowej¹ nie przypuszczałem, że istnieją jeszcze inne źródła, wytworzone w tym czasie i odnoszące się do dziejów miejscowego klasztoru. Wynika to może z faktu, że materiały archiwalne, pochodzące z kręgów zakonnych, pomimo znacznego

¹ Pudłocki T. I wojna światowa na podstawie Kroniki Klasztoru Franciszkanów-Reformatów w Sądowej Wiszni. *З історії західноукраїнських земель* / ред. І. Орлевич. Львів, 2016–2017. Вип. 12–13. С. 224–232.

udziału zgromadzeń zakonnych w życiu religijnym poszczególnych miejscowości, pozostają wciąż prawie poza zainteresowaniem badaczy, zajmujących się Wielką Wojną². Co więcej, współcześni zakonnicy nie zawsze należycie dbają o upowszechnianie dziejów i drukowanie źródeł do historii poszczególnych zgromadzeń, zwłaszcza w momentach zwrotnych, jakimi były w XX w. oba globalne konflikty.

Nie inaczej jest w przypadku archiwaliów pochodzących z kręgów franciszkańskich. Te, przytoczone w niniejszej edycji, są zupełnie nieznane, zwłaszcza że i zainteresowanie dziejami Sądowej Wiszni jest minimalne. Miejscowość, niegdyś leżąca na wschodnich rubieżach łacińskiej diecezji przemyskiej, pomiędzy Przemyślem a Lwowem, obecnie wchodząca w skład Ukrainy, wydaje się zupełnie pogrążona w letargu i zaniedbana. Świadomość obecności reformatów w jej dziejach, poza wąskim gronem historyków jest raczej znikoma. Tymczasem choć z punktu widzenia polityki zakonu nie był to najbardziej istotny i dochodowy klasztor, to fundacja z lat 1729–1730 odgrywała ważną rolę w historii regionu³.

W końcu XIX w. Zakon Braci Mniejszych dzielił się na cztery rodziny, z których na obszarze Galicji istniały dwie: prowincja Braci Mniejszych Obserwantów (w Polsce zwanych bernardynami) p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP oraz prowincja Braci Mniejszych Reformatów p.w. Matki Bożej Bolesnej. Ponadto istnieli jeszcze dyskalceaci (zwani też alkantarystami) i rekolekci. Wszyscy mieli nad sobą jednego przełożonego generalnego i odbywali wspólne kapituły generalne. Mieli jednak odrębne prawo własne. Ta odrębność przejawiała się w życiu i zwyczajach poszczególnych prowincji. Kierując się tendencjami zjednoczeniowymi, papież Leon XIII wydał 4 X 1897 r. konstytucję apostolską *Felicitate quadam*, mocą której zniósł odrębności w Zakonie i nakazał ujednoczenie konstytucji. Przywrócił ponadto pierwotną nazwę zakonu, tj. Zakon Braci Mniejszych, zakazując używania nazw zwyczajowych⁴. Ostatecznie 14 IX 1899 r. we lwowskim klasztorze św. Andrzeja bernardyni i reformaci podpisali akt połączenia obu prowincji⁵. Unia Leoniańska nie cieszyła się jednak poparciem zakonników. Kiedy w 1910 r. Pius X przychylił się do prośby obserwantów i reformatów włoskich i rozdzielił oba gałęzie zakonu w ramach dwóch odrębnych prowincji, pojawiła się szansa, by te rozwiązania zastosować również w Galicji. Stało się to w dużej mierze dzięki działalności o. Joachima Maciejczyka w roku 1911. Galicyjska prowincja byłych obserwantów pozostała przy nazwie «Niepokalanego Poczęcia», natomiast dla prowincji dawnych reformatów przywrócono tytuł «Matki Bożej Anielskiej»⁶.

W roku 1911 do prowincji Matki Bożej Anielskiej należało 120 zakonników (56 kapłanów, 53 braci i 11 kleryków), którzy mieszkali w 10 klasztorach (Biecz, Jarosław, Kęty,

² Chlubnym wyjątkiem jest wydana niedawno obszerna Kronika Konwentu oo. Franciszkanów w Kalwarii Paclawskiej 1902–1944 / red. o. Z. Gogola. Kraków, 2018.

³ Literaturę odnoszącą się do wcześniejszych dziejów kościoła i klasztoru oraz ich wyposażenia podawałem w poprzednim artykule. Wydaje się zatem zbędne powielanie informacji i pozycji bibliograficznych, do których się odwoływałem.

⁴ Zob. szerzej: Historia franciszkanizmu / L. Iriarte, J. S. Kafel, A. J. Zęblik, K. Kuklińska. Kraków, 1998. S. 521–527.

⁵ Archiwum Prowincji Matki Bożej Anielskiej ojców Franciszkanów OFM w Krakowie (dalej – APMBA). Księga pamiątkowa z okazji 50-lecia odrodzenia Prowincji Matki Boskiej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych OO. Reformatów w Polsce (1911–1961). Kraków, 1962 (mszps). S. 7, 28–29.

⁶ Ibid. S. 33.

Kraków, Lwów, Przemyśl, Rawa Ruska, Sądowa Wisznia, Wieliczka i Zakliczyn). Do prowincji należały też dwie ekspozytury parafialne przyjęte w roku 1909: w Kleparowie pod Lwowem oraz w Bronowicach Wielkich k. Krakowa⁷. Pierwsze definitorium obradowało w klasztorze św. Kazimierza w Krakowie w składzie: o. Joachim Maciejczyk – prowincjał (będący zarazem ostatnim prowincjałem reformatów przed unią), o. Zygmunt Janicki – kustosz prowincji, oraz definitoryj ojcowie: Eustachy Werner, Edward Soczek, Cyprian Firszt i Walerian Gawędziński. Wśród wielu podjętych decyzji ustalono wtedy składy personalne w poszczególnych klasztorach. Do pracy w klasztorze w Sądowej Wiszni zostali przeznaczeni: o. Józef Minetti – gwardian, o. Egidiusz Urba – wikary klasztoru, o. Michał Kowalski, o. Hermenegildiusz Wiech, o. Florencjusz Szczepanik oraz bracia: Teodor Stankiewicz, Arnulf Zimel, Ignacy Mrowiec oraz Florian Sinsiulak⁸. Podczas definitorium 20 V 1914 r. wybrano nowe władze prowincji, na czele których stanął o. Janicki. W Sądowej Wiszni gwardianem pozostał o. Minetti, a nowym wikarym klasztoru wybrano o. Szczepanika⁹ (choć kronika klasztoru podaje, że wikarym domu był o. Kazimierz Jan Kiec). Poza nimi przed wybuchem wojny mieszkali ojcowie: Bernard Michał Stopa, Hilary Andrzej Jarosiewicz oraz bracia Alfons Leopold Majewski, Bolesław Karol Potok, Czesław Paweł Goliński i Marcin Jan Oprządek¹⁰.

Prowincjał z czasów Wielkiej Wojny, świadom znaczenia współczesnych mu wydarzeń, nakazał zgromadzić w jedną całość ważniejszą korespondencję z tego czasu, główne dokumenty oraz relacje gwardianów poszczególnych klasztorów z przeżyć z lat 1914–1915. Zabrane relacje znajdują się w Archiwum Prowincji Matki Bożej Anielskiej ojców Franciszkanów OFM w Krakowie. W przypadku konwentu z Sądowej Wiszni obejmują trzy listy pisane przez gwardiana do swojego przełożonego, tj. prowincjała (dwa sprzed inwazji rosyjskiej, a trzeci, napisany i wysłany już po odbiciu miejscowości przez wojska austriacko-niemieckie), a także dzieje klasztoru z czasów okupacji rosyjskiej. Co interesujące, pomimo iż tytuł wskazuje na to, że dzieje powinny być fragmentem kroniki klasztornej o. Minetti nie przepisał go do zbiorów miejscowych¹¹. Oryginały listów, jak i ostatniej relacji nie zachowały się. Ich odpisy znajdują się w skoroszycie pt. Akta prowincjalne ojca Zygmunta Janickiego, 20 V 1914 – 4 VII 1924. Tytuły pochodzą z tej jednostki archiwalnej i zostały nadane przez osobę, która spisała wszystkie najważniejsze dokumenty z czasów rządów prowincjalnych o. Janickiego i zebrała je w osobny tom (prawdopodobnie sekretarza prowincjała). W listach, pisanych jak wynika z kontekstu na prośbę o. Janickiego, pragnącego zorientować się w bieżących problemach poszczególnych klasztorów, o. Minetti raczej w krótkich słowach oddawał swoje przeżycia. Będący już wówczas w nie najmłodszym wieku, skarżył się na wojenne warunki oraz problemy ekonomiczne powierzonej sobie wspólnoty. Trudno się dziwić – był jedynym kapłanem-zakonnikiem, pracującym przez około rok w klasztorze i miał prawo czuć rozgoryczenie i przemęczenie nadzwyczajnymi okolicznościami, które stały się jego udziałem. Z drugiej strony próbował się wytłumaczyć z faktu, że na kilka dni klasztor został opustoszały, a zakonnicy, łącznie z nim samym ulegli

⁷ APMBA. Monumenta Fratrum Minorum Provinciae Sanctae Mariae Anglicum in Galicia, ab anno 1911 usque ad annum 1960. K. 1–6; Księga pamiątkowa z okazji 50-lecia odrodzenia Prowincji... S. 3–5, 36.

⁸ APMBA. Monumenta Fratrum Minorum Provinciae... K. 29, 36.

⁹ Ibid. K. 50.

¹⁰ APMBA. Kronika klasztoru w Sądowej Wiszni. K. 258.

¹¹ Autor zatem nie wiedział o istnieniu tej relacji i dlatego pominął ją we wcześniejszej edycji.

panice. Nie była to rzecz bynajmniej odosobniona – podobne zachowania zdradzało wielu kapłanów ze wszystkich diecezji galicyjskich, bez względu na obrządek¹².

Ostatni fragment, który znalazł się w aktach został uzupełniony przez dopisek innym charakterem pisma i podpisany nazwiskiem o. Hilarego Jarosiewicza¹³. Jak wynika z lektury nie zgadzał się on z wersją wydarzeń, odnoszącą się do okoliczności opuszczenia klasztoru przez zakonników we wrześniu 1914 r., przedstawioną przez gwardiana i postanowił ją uszczegółowić. O ile znana jest data sporządzenia historii klasztoru z czasów okupacji rosyjskiej przez o. Minettiego, tak dopisek ręką o. Jarosiewicza pozostał bez daty. Mógł zostać on sporządzony, gdy tylko został przeniesiony z Sądowej Wiszni lub gdy po latach, został gwardianem w tym klasztorze.

Główny autor przytoczonych źródeł, Wojciech Teofil Minetti urodził się 24 II 1864 r. w Łasieni, ówczesnym Lersen koło Pelpina jako syn Andreasa Minettiego oraz Marianny z domu Kawałkiewicz. Do zakonu oo. Reformatów wstąpił w 1890 r., przybierając imię Józef. Tym imieniem posługiwał się w życiu zakonnym i to ono widnieje na dokumentach. Przebywając w klasztorze w Przemyślu 1 VIII 1892 r. złożył podanie o nadanie obywatelstwa austriackiego – urodził się bowiem jako poddany króla pruskiego (będącego zarazem cesarzem niemieckim). Ostatecznie Namiestnictwo lwowskie decyzją z 11 V 1894 r. wyraziło zgodę i postanowiło wpisać go w poczet stałej ludności gminy Przemyśl. W dn. 26 V 1894 r. złożył przysięgę przed miejscowym starostą. W dn. 3 VII 1894 r. otrzymał święcenia prezbiteriatu z rąk ordynariusza przemyskiego biskupa Łukasza Soleckiego¹⁴. O. Minetti pracował w następujących klasztorach: Biecz (1899–1900), Zakliczyn nad Dunajcem (1900–1904), Kęty (1904–1905), Sądowa Wisznia (1905–1907, 1911–1917 jako gwardian oraz w latach 1918–1921), Przemyśl (1907–1910). Od 1921 r. był administratorem parafii w Bronowicach Wielkich. Zmarł 29 V 1929 r. w Krakowie.

Pisownię źródeł uwspółcześniono, poza tymi przypadkami, które oddają ducha epoki, a są powszechnie zrozumiałe. Gdzieniegdzie zaingerowano w styl autora, głównie poprzez dodanie przecinków i podzielenie zdania na mniejsze – ingerencje te starano się jednak ograniczyć do niezbędnego minimum.

¹² Zob. szerzej, np. Pudłocki T. In the time of forced evacuation of the Galician people. Rev. Dr. Jan Trznadel in Styria. *Kronika*. Lublana, 2017. Vol. 69. No. 1. S. 53–66.

¹³ Andrzej Jarosiewicz (1867 – 24.I.1928 Biecz) – do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił w 1904 r., przybierając imię Hilarego. Profesję zakonną złożył w 1908 r., święcenia kapłańskie uzyskał w 1912 r. W latach 1912–1914 pracował w Sądowej Wiszni, w latach 1914–1915 w Krakowie, w latach 1915–1918 w Pilicy, w latach 1918–1921 pełnił funkcję wikariusza, kaznodziei i spowiednika w Przemyślu, a w latach 1921–1924 we Lwowie, w latach 1924–1927 był przełożonym klasztoru w Sądowej Wiszni, po czym został przeniesiony do klasztoru w Zakliczynie. Zob. Wołczański J. Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918–1919. Źródła. Lwów; Kraków, 2012. T. 1. S. 794.

¹⁴ APMBA. Minetti Jan Wojciech Teofil (Józef) 1892, 1894. K. 1–3.

[Prezentacja źródła]

1. Relacja o. Józefa Minetti¹⁵ z Sądowej Wiszni

Najprzewielebniejszy Ojciec Prowincjale!

Otrzymałmy pismo Najprzewielebniejszego Ojca Prowincja i, o ile się to u nas przy obecnym składzie da zrobić, to wszystko wykonamy. Wszyscy obecnie jesteśmy w domu, oprócz Brata Marcina Oprządką, który musiał iść do wojska i jest obecnie przy 13. pułku 3. Kompanii w Krakowie przy ul. Floriańskiej. Myślałem, że po tych biednych latach, które nam się dały dobrze we znaki, jakoś lepiej będzie. Na zimę zaopatrzyliśmy się dość dobrze i były widoki, że się jeszcze coś zbierze z kwesty, a tu teraz nie wiadomo co będzie. Gdyby to jeszcze nasi się z nami podzielili, to jeszcze pół biedy, ale jeżeli Moskał przyjdzie, a my jesteśmy w rejonie oblężniczym Przemyśla¹⁶, to będzie cała bieda. Konie jeszcze mamy, bo tu na wiosnę, gdy był asenterunek¹⁷ na konie, naszych nie było w domu, a może źle się stało, bo gdyby były zasentorowane, byłiby je wzięli i bodaj kwitkami zapłacili, a teraz, zwłaszcza gdy Moskał przyjdzie, wezmą konie i nawet kwitka nie dadzą. Siedzimy tu jak za światem, wiadomości dochodzą do nas późno i skąpo, tylko mamy przecucie, że wszystkiego najgorszego obawiać się trzeba, lecz z drugiej strony mam nadzieję, że chociaż nas nie stanie, klasztor tę zawieruchę przetrzyma.

Polecając nasz klasztor pobożnym modłom Najprzewielebniejszego Ojca Prowincjała, pozostaję najniższym sługą

O. Józef Minetti

Sądowa Wisznia, dnia 7 sierpnia 1914 r.¹⁸

2. O[jciec] Józef donosi, że klasztor w Sądowej Wiszni wszyscy zakonnicy opuścili. Lecz on już wraca i pozostanie na miejscu.

Najprzewielebniejszy Ojciec Prowincjale!

Wszyscy wyjechali 4 b.m.¹⁹, ja opuściłem klasztor 6 b.m. wraz z Bratem Czesławem [Golińskim]. Donieść o tym nie mogłem, bo poczta już nie funkcjonowała. Dziś z Chyrowa wracam do Sądowej Wiszni znowu naszymi końmi, i co będzie, to już klasztoru nie opuszczę, jeżeli się tylko tam dostanę. Ksiądz kanonik Zięba²⁰ też zostaje. Tu w obecnym czasie ani papieru nie dostanie, a nie miałem lepszego pod ręką.

¹⁵ W języki polskim nazwiska są odmienne, zatem powinno być Minettiego.

¹⁶ Chodzi o Twierdzę Przemyśl – kluczową w czasie działań wojennych 1914/1915.

¹⁷ Asenterunek (od niemieckiego *Assentierung*) – system przymusowego poboru rekruta, względnie koni stosowany w monarchii Habsburgów.

¹⁸ APMB. Akta prowincjalne ojca Zygmunta Janickiego, 20.V.1914–4.VII.1924. K. 14.

¹⁹ O. Kazimierz Kiec uciekł do Krakowa, gdzie pracował przy klasztorze św. Kazimierza, br. Alfons Majewski uciekł do klasztoru w Kętach. O szczegółach ucieczki o. Minetti szczegółowo napisał w źródle nr 4.

²⁰ Ks. Stanisław Ziemia (26.X.1853 Tyczyn – 21.II.1928 Krosno) – w latach 1866–1874 uczył się w gimnazjum w Rzeszowie, w latach 1874–1878 studiował teologię w Przemyślu, uczęszczając

Najserdeczniej pozdrawiam, uniżony sługa

O. Józef

Chyrów, dnia 10 września 1914 r.²¹

3. Rozpaczliwy stan klasztoru w Sądowej Wiszni po wypędzeniu Moskali

Najprzewielebniejszy Ojciec Prowincjale!

List Najprzewielebniejszego Ojca Prowincjała z dn. 24 czerwca dopiero dziś otrzymałem i zaraz na niego odpisuję. Przez cały czas żyłem tu z panem [Kacprem] Rzyzińskim, ojcem o. Beniamina²² i dziś jeszcze trzymamy się razem. Z początkiem maja przybył brat Czesław [Goliński]. W klasztorze *abominatio desolationis*²³. W gospodarce mamy trzy prosięta, cztery kury, koguta, tyle żywego inwentarza. Psa nie ma, bo się zbuntował i poszedł za Moskalami. Krowa jest jedna, ale na pensji, bo w domu nie mam co dać jeść, gdyż koniczynę, trawę a nawet i owies wypaśli Moskale, którzy tu od 14 maja do 16 czerwca popasali²⁴. Z martwego inwentarza nie ma nic, ani wozu, ani wózka, ani drabiny, bo czego Moskali nie zabrali lub nie spalili, to rozebrali między siebie dobrzy sąsiedzi, gdy w czasie pobytu rosyjskiego szpitala w klasztorze, brama i furta były otwarte. Teraz żyjemy dość nędznie. Mięso (ale jakie!) kilogram 2 K 40 h i to nie zawsze można go dostać. Słoniny nie ma w całym mieście ani mąki, a więc ani chleba, ani bułek; mamy jeszcze trochę mąki w

do miejscowego Seminarium Duchownego. 24.VI.1878 r. przyjął święcenia kapłańskie. W dn. 24.VII.1878 r. mianowany wikariuszem w Krośnie, 12.VIII.1886 r. wikariuszem i katechetą w Krasicy, 23.X.1891 r. wikariuszem i katechetą w Sądowej Wiszni, 14.II.1894 r. administratorem, a 17.XI.1894 r. proboszczem w Sądowej Wiszni. Z dn. 19.II.1899 r. został nadzorcą nauki religii w gimnazjum w Jaworowie, a z dn. 19.VIII.1915 r. delegatem biskupim do c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Jaworowie. Z dn. 18.IV.1905 r. został mianowany wicedziekanem dekanatu jaworowskiego Był radnym miasta Sądowa Wisznia i przewodniczącym Rady Nadzorczej w Kasie Zaliczkowej «Nadzieja» w Sądowej Wiszni. Z dn. 29.IX.1917 r. został prepozytem w Krośnie. Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu,teczka osobowa ks. S. Ziemby (autor dziękuje ks. dr. Marcinowi Kapłonowi za jej udostępnienie).

²¹ APMBA. Akta prowincjalne... K. 22.

²² Władysław Józef Rzyziński (7.XI.1879 Sądowa Wisznia – 2.IV.1943 Rzym), do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił w 1896 r., profesję zakonną złożył w 1902 r., przyjmując imię Beniamin. Święcenia kapłańskie przyjął w 1903 r., w latach 1904–1905 mieszkał w klasztorze w Dukli, w latach 1905–1906 był wikariuszem parafii Leszno na Wołyniu, w latach 1906–1911 wykładał Pismo św. w zakonnym studium we Lwowie. W latach 1912–1917 pracował w klasztorze św. Kazimierza w Krakowie, gdzie w czasie wojny opiekował się rannymi w pociągach sanitarnych, w latach 1917–1921 gwardian klasztoru we Lwowie i sekretarz prowincji, w latach 1921–1924 wizytator generalny prowincji, definitór prowincji oraz gwardian w Stopnicy, w latach 1924–1927 prowincjał, w latach 1927–1939 definitór generalny i wizytator generalny. W latach 1939–1942 przebywał w Jugosławii. Zob. APMBA. Księga personalna Prowincji Matki Bożej Anielskiej Franciszkanów-Reformatów w Polsce (1933–1972); Wołczański J. Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej... S. 790–791.

²³ *Abominatio desolationis* – z łaciny, skalanie i spustoszenie.

²⁴ W znaczeniu – przebywali.

klasztorze, ale niewiele, jeżeli nie dowiozą skąd, będzie bieda, bo tu żyta i pszenicy mało kto siał, a dwory okoliczne wcale nic. A na domiar złego jeszcze posucha, bo od Wielkiej nocy był tylko raz deszcz. Cieszę się bardzo, że Najprzewielebniejszy Ojciec Prowincjał ma zamiar nas odwiedzić, tylko proszę uwiadomić kiedy²⁵.

Pozostaję pokornym sługą

O. Józef Minetti

Sądowa Wisznia, dnia 6 lipca 1915 r.²⁶

4. Kronika klasztoru w Sądowej Wiszni, spisana przez O. Józefa Minetti, gwardiana, w maju 1916 r.

Konwent w Sądowej Wiszni pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowziętej.

Po ogłoszeniu mobilizacji, gdy powołani pod broń udawali się do swoich oddziałów, klasztor przez trzy dni był nimi przepełniony, gdyż wszyscy się chcieli przedtem wyśpowiadać i to Polacy i Rusini tak, że wszyscy czterej Ojcowie od wczesnego ranka do późnego wieczora nie mogli nadażyć ze spowiedzią. Wkrótce potem nadciągnęli Tyrolczycy, lud bardzo uczciwy i pobożny i tych, chociaż się już w domu wyśpowywali, większa część przystąpiła znowu do spowiedzi. Stali oni tu trzy dni zaledwie, ponieważ w dzień mieli swoje zajęcia, więc tylko bardzo wczesnym rankiem i późnym wieczorem oblegali konfesjonał. Po nich nadciągnęli Honwedzi-Madziarzy, ale ci o spowiedź nie dbali.

Gdy nastąpił odwrót naszych wojsk po bitwach pod Rawą Ruską, Janowem i Bóbrką OO. Kazimierz Kiec, Hilary Jarosiewicz, Bernard Stopa i BBr. Alfons Majewski i Bolesław Potok²⁷, ulegając namowom kapelanów wojskowych, którzy straszili, że Moskale zakonników wieszają, wyjechali na zachód dnia 4 września. Nawet O. Gwardian, ulegając natarczywym naleganiom tychże kapelanów, aby ratował swoje życie, wyjechał dnia 6 września, pozostawiając klasztor na opiece księdza kanonika Ziembę i jednego gospodarza, Kaspra Rzyzińskiego. Ale w ucieczce swej, czując wyrzuty sumienia, że klasztor i kościół swojej opiece powierzony tak haniebnie opuścił i dowiedziawszy się, że nasi Moskale pod Komarnem odparli, gdy już był w Chyrowie stamtąd wrócił 11 września 1914 r., jeszcze przed najazdem Moskali. Dnia 12 września wojska austriackie opuściły już Sądową Wisznę. Wtedy przyniesiono z miasta, ze szpitala do klasztoru trzech ciężko rannych, tj. 2 Czechów i 1 Węgra, których tam pozostawiono bez żadnej opieki. Przyjęto ich w klasztorze i jak można tak się nimi opiekowano. Z początku sam Gwardian siedział przy nich we dnie i w nocy, na trzeci dzień znalazły się sanitariuszki, które mu pomagały, ale że lekarza nie było żadnego, nastąpiła u dwóch gangrena i jeden z nich zmarł w czwartym dniu, a jeden po tygodniu, chociaż rosyjscy lekarze się nimi zajęli; niestety za późno. Jedyna pociecha, że wszyscy trzej się wyśpowywali, dwóch Gwardian pochował, a trzeciego wzięli Moskale w niewolę.

²⁵ Wizytacja odbyła się w dn. 7–8.IX.1915 r. Zob. APMBA. Liber Visitationum Canoniarum Conventus Visnensis ab a. 1915. K. 1.

²⁶ APMBA. Akta prowincjalne... K. 42–43.

²⁷ Br. Bolesław Potok (1847 Biecz – 15.II.1917 r. Sądowa Wisznia) – brat zakonny w od 1877 r.

Dnia 14 września wpadli Moskale, zrabowali klasztor doszczętnie tak, iż gdy wieczorem tego dnia wynieśli się do miasta do swoich kwater, już nie było co zjeść na kolację. Nawet w kościele skarbonki rozbili, a z rzeczy, które Ojcowie uciekając pozostawili co lepsze, zwłaszcza buty, bieliznę zrabowali, gdyż pod pozorem, że szukają Austriaków, do wszystkich cel wchodzili, a gdzie nie było klucza, gwałtem zamki rozbijali. Czynili to zwłaszcza Kozacy z Kaukazu, zaraz w pierwszy dzień inwazji, a przeszkodzić nie miał kto, bo gdy O. Gwardian na jednym korytarzu pilnował, to na drugim rozbijali, a ponadto trzeba się było i rannymi zająć.

Później zajęli Rosjanie klasztor na szpital aż do połowy grudnia i nieraz bywało po 500 do 700 łżej rannych, którym rany przewijano i po herbacie rano dalej wyprawiano. Natomiast inni spod Przemyśla przychodzili, a między nimi wielu rannych i Polaków się znajdowało, którzy prosili o spowiedź. Tych wieczorem spowiadano, gdyż rano, zaraz po Komunii św. musieli iść dalej. Z naszych ludzi miejscowych mało kto wtedy przychodził do kościoła, gdyż widząc wszędzie Moskali, bali się ich.

Najgorsze czasy dla klasztoru nastąpiły, gdy po odejściu szpitala obrócono klasztor na kwaterę dla wojsk rosyjskich, idących w Karpaty. Przychodzili wieczorem głodni, zziębnięci i rozpalali ogień gdzie się tylko dało, w piecach, w ogrodzie, na podwórzu, a że nasze drzewo już dawno szpital spalił, to zaś które rosyjski komendant na prośby O. Gwardiana przysłał było mokre, więc i sztachety z parkanu, łóżka i drzwi, a nawet krzyże z cementarza szły na podpałkę. Wtedy to kwaterowały różne narody: Tatarzy, sybirskie pułki, Mongoły, Gruzini, Kurdy, chłopcy potężne, ale naród niewierny. Byli pomiędzy nimi i Polacy i ci tylko o spowiedź i Komunię św. prosili. I tak szła ta rzesza aż do pierwszych dni maja w Karpaty, aż nagle dnia 12 maja rano zapełniło się całe podwórze armatami, ale już uciekającymi. W klasztorze zaś rozłożył się zarząd szpitala, lecz chorych ani rannych nie było, gdyż widocznie ich zaraz dalej transportowano.

Było przy tym szpitalu wielu Polaków, ludzi uczciwych i pobożnych bo w czasie Oktawy Bożego ciała się spowiadali, baldachim i chorągwie na procesji nosili i w czasie procesji dzwonili.

Dnia 16 czerwca 1915 r. o godzinie 2giej w nocy wybuchła gdzieś niedaleko bomba, rzucona z aeroplanu austriackiego. Huk był tak straszny, aż się klasztor zatrzęsł. A było wtedy w klasztorze więcej ludzi, którzy się tam ukrywali, aby ich nie wzięto w niewolę. Było i dwóch Moskali, którzy mając już dość wojny, chcieli dobrowolnie oddać się w niewolę austriacką. Gdy wszyscy wybiegli zobaczyć, co się dzieje, Moskali już nie było, tylko dwór, budynki w mieście, dworzec kolejowy i fabryka cykorii się paliła. O godzinie 6 rano zaczęto na nasz klasztor strzelać szrapnelami, gdyż one padały przed i za i po bokach klasztoru, ale żadna go nie trafiła. Widocznie św. Antoni, do któregośmy się wszyscy w trwodze uciekali i «Si queris»²⁸ odmawiali, nas obronił. Tego samego dnia o godzinie 6 ½ rano zjawiała się już nasza patrol, a równocześnie też i Moskale strzelać zaprzestali.

W klasztorze mieszkał podczas inwazji nieprzyjaciela:

O. Józef Minetti, gwardian klasztoru

Br. Bolesław Potok, kwestarz od dnia 1 maja 1915 r., przedtem przebywał w Bieczu.

Szkody, które konwent poniósł podczas wojny, wynoszą 12000 (dwanaście tysięcy) koron.

²⁸ «Si quaeris miracula» (*Jeśli cudów szukasz*) – średniowieczne responsorium ku czci św. Antoniego z Padwy.

Dla ścisłości historycznej: Dn. 3 września [1914] przed południem O. Gwardian zwołał cały Konwent na naradę i przedstawiwszy niebezpieczeństwo, oświadczył pierwszy, że on bezwarunkowo wyjedzie do Sącza. Za jego przykładem postanowili też wyjechać dwaj Ojcowie i Bracia. Tylko jeden z Ojców postanowił bezwzględnie pozostać ze względu na lud i przyszłość klasztoru, co wszyscy przyjęli z wdzięcznością, a br. Alfons i Bolesław zdecydowali się też pozostać. Wieczór jednak O. Gwardian, zbuntowany przez dwóch innych Ojców, że dotyczący udaje bohatera, aby po wojnie jako bohater-obrońca klasztoru zostać tu Gwardianem na miejscu tego, co uciekł, odmówił swego pozwolenia na pozostanie w klasztorze odnośnemu Ojcu i dlatego wszyscy klasztor opuścili. Świadcami wymienieni braci.

O. Hilary Jarosiewicz²⁹

REFERENCES

1. Iriarte, L., Kafel, J. S., Zęblik, A. J., & Kuklińska, K. (1998). *Historia franciszkanizmu*. Kraków [in Polish].
2. Gogol, Z. o. (Ed.). (2018). *Kronika Konwentu oo. Franciszkanów w Kalwarii Paclawskiej 1902–1944*. Kraków [in Polish].
3. Pudłocki, T. (2017). In the time of forced evacuation of the Galician people. Rev. Dr. Jan Trznadel in Styria. *Kronika*, 69 (1), 53–66 [in English].
5. Pudłocki, T. (2016–2017). I wojna światowa na podstawie Kroniki Klasztoru Franciszkanów-Reformatów w Sądowej Wiszni. *3 історії західноукраїнських земель*, 12–13, 224–232 [in Polish].
6. Księga pamiątkowa z okazji 50-lecia odrodzenia Prowincji Matki Boskiej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych OO. Reformatów w Polsce (1911–1961). (1962). Kraków [in Polish].
7. Wołczański, J. (2012). *Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918–1919*. *Źródła* (Vol. 1). Lviv; Kraków [in Polish].

Томаш ПУДЛОЦКІ

доктор габілітований, професор Ягеллонського університету
доцент Інституту історії Ягеллонського університету
ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-7527-0919>
e-mail: tomasz.pudlocki@uj.edu.pl

РЕФОРМАТИ В СУДОВІЙ ВИШНІ ПІД ЧАС ПЕРШОЇ СВІТОВОЇ ВІЙНИ ОЧИМА О. ЮЗЕФА МІНЕТТИ OFM

Залучено невідомі джерела з Архіву Провінції Матері Божої Ангельської отців Францисканців (Реформатів) Ордену братів менших (лат. – Ordo Fratrum Minorum, OFM) в Кракові. Це три листи й історія монастиря Францисканців (традиційно званих реформатами), посвяченого Успінню Пресвятої Богородиці в Судовій Вишні, написаних

²⁹ АРМВА. Akta prowincjalne... K. 99–100.

о. Юзефом Мінетті, опікуном монастиря, на прохання тогочасного провінціала Ордену Зигмунта Яніцького. Усвідомлюючи значення російсько-австрійської війни та її перебігу в Галичині, о. Яніцькі доручив опікунам францисканських монастирів записувати історію монастирів та досвід ченців, що в них працювали. Джерела містяться у фонді під назвою «Провінційні акти отця Зигмунта Яніцького, 20.V.1914–4.VII.1924», де зберігаються їхні копії. Оригінали документа не збереглися. Попри невеликий обсяг, ці листи є важливим і цікавим джерелом, що відображає проблеми невеликої галицької місцевості, якою була Судова Вишня. Вони написані старшим ченцем, опікуном монастиря, і виходять поза межі францисканського мікросвіту. Стосуються не тільки монастирського життя, а й на-самперед реалій щоденного життя в малій місцевості на головному шляху між Львовом і Перемишлем перед російською окупацією, під час її тривання та безпосередньо після входу в Галичину австро-німецьких військ. Звіт доповнює попереднє видання, що стосується історії цього монастиря під час Великої війни, і є дуже цінним, оскільки існує не надто багато джерел з історії Судової Вишні.

Tomasz PUDŁOCKI

Dr. habil., Professor at the Jagiellonian University

Associate Professor at the Institute of History of the Jagiellonian University

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-7527-0919>

e-mail: tomasz.pudlocki@uj.edu.pl

FRANCISCANS (OFM) IN SUDOVA VYSHNIA DURING WORLD WAR I IN THE VISION OF FR. JÓZEF MINETTI, OFM

The author cites unknown sources from the Archives of the Province of Our Lady of the Angels of the Franciscan Fathers (OFM) in Kraków (Poland). The collection consists of three letters and the history of the convent of the Franciscans (usually called *Riformati – Ordo Fratrum Minorum Reformatorum*) dedicated to Our Lady of the Assumption in Sudova Vyshnia, written by Fr. Józef Minetti – guardian of the monastery, written at the request of the provincial minister Zygmunt Janicki. The sources are in the collection entitled Provincial files of Father Zygmunt Janicki, May 20, 1914 – July 4, 1924. The original documents have not survived – only copies are available right now. Despite its modest volume, it is an interesting and important source presenting the problems of a small Halychyna town, Sudova Vyshnia. Being aware of the importance of the Russo-Austrian war and its course in Halychyna, Father Janicki ordered the guardians of the Franciscan monasteries to write down the history of the monasteries and the experiences of the friars working in them. The documents were written by an elderly friar, guardian of the monastery, and despite their provenance, go beyond the Franciscan microcosm. They concern not only the monastic life, but most of all the realities of everyday life in a small town, on the main route between Lviv and Przemyśl before the Russian occupation, during its duration and immediately after the Austro-German army entered Halychyna. The report complements the earlier edition relating to the history of this monastery during the Great War, which the editor published a few years ago and is a supplement, so valuable as there are not many sources for the history of Sudova Vyshnia.

Keywords: Sudova Vyshnia, World War I, Franciscans (Riformati), Father Józef Minetti.